

Rozważania Biblijne – 7 sierpnia 2022



Drugie czytanie – z listu do Hebrajczyków 11,1-2.8-19

Wiara zaś jest poręką tych dóbr, których się spodziewamy, dowodem tych rzeczywistości, których nie widzimy. Dzięki niej to przodkowie otrzymali świadectwo. Przez wiarę ten, którego nazwano Abrahamem, usłuchał wezwania Bożego, by wyruszyć do ziemi, którą miał objąć w posiadanie. Wyszedł nie wiedząc, dokąd idzie. Przez wiarę przywędrował do Ziemi Obiecanej, jako ziemi obcej, pod namiotami mieszkając z Izaakiem i Jakubem, współdziedzicami tej samej obietnicy. Oczekiwał bowiem miasta zbudowanego na silnych fundamentach, którego architektem i budowniczym jest sam Bóg. Przez wiarę także i sama Sara, mimo podeszłego wieku, otrzymała moc poczęcia. Uznała bowiem za godnego wiary Tego, który udzielił obietnicy. Przeto z człowieka jednego, i to już niemal obumarłego, powstało potomstwo tak liczne, jak gwiazdy niebieskie, jak niezliczony piasek, który jest nad brzegiem morskim. W wierze pomarli oni wszyscy, nie osiągnąwszy tego, co im przyrzeczono, lecz patrzyli na to z daleka i pozdrawiali, uznawszy siebie za gości i pielgrzymów na tej ziemi. Ci bowiem, co tak mówią, okazują, że szukają ojczyzny.

Gdyby zaś tę wspominali, z której wyszli, znaleźliby sposobność powrotu do niej. Teraz zaś do lepszej dążą, to jest do niebieskiej. Dlatego Bóg nie wstydzi się nosić imienia ich Boga, gdyż przysposobił im miasto. Przez wiarę Abraham, wystawiony na próbę, ofiarował Izaaka, i to jedyne syna składał na ofiarę, on, który otrzymał obietnicę, któremu powiedziane było: Z Izaaka będzie dla ciebie potomstwo. Pomyślał bowiem, iż Bóg mocen wskrzesić także umarłych, i dlatego odzyskał go, jako podobieństwo [śmierci i zmartwychwstania Chrystusa].

“Przez wiarę”

- Czyli: dzięki wierze.
- To wyrażenie, powtarzane jak refren, występuje wielokrotnie w czytany dziś fragmencie i w całym jedenastym rozdziale listu do Hebrajczyków.
- Czytany dziś fragment dotyczy Abrahama i Sary, którzy uznawani są za przykład zaufania Bogu.

“Przez wiarę ten, którego nazwano Abrahamem, usłuchał wezwania Bożego, by wyruszyć do ziemi, którą miał objąć w posiadanie. Wyszedł nie wiedząc, dokąd idzie. »

- Gdybyśmy wiedzieli dokąd idziemy, dokąd Bog nas posyła, wiara nie byłaby nam potrzebna. Wierzyć to zaakceptować nieustanne zaufanie Bogu w sytuacjach dla nas niezrozumiałych...zaakceptować to, że droga, którą idziemy nie jest taka, jaka sobie wyobrażaliśmy, jakiej oczekiwaliśmy...to zaakceptować, że szczególnie w każdej trudnej i niezrozumiałej dla nas sytuacji Bog wie, czego potrzebujemy i pragnie naszego szczęścia.

“Przez wiarę także i sama Sara, mimo podeszłego wieku, otrzymała moc poczęcia. Uznała bowiem za godnego wiary Tego, który udzielił obietnicy.”

- *“Czy jest coś, co byłoby niemożliwe dla Pana? Za rok o tej porze wrócę do ciebie, i Sara będzie miała syna». (Rodz 18,14)*
- *“Anioł Jej odpowiedział: «Duch Święty zstąpi na Ciebie i moc Najwyższego osłoni Cię. Dlatego też Święte, które się narodzi, będzie nazwane Synem Bożym. A oto również krewna Twoja, Elżbieta, poczęła w swej starości syna i jest już w szóstym miesiącu ta, która uchodzi za niepłodną. Dla Boga bowiem nie ma nic niemożliwego». (Lk 1, 35-37)*

“Przez wiarę Abraham, wystawiony na próbę, ofiarował Izaaka, i to jedyne go syna składał na ofiarę, on, który otrzymał obietnicę, któremu powiedziane było: Z Izaaka będzie dla ciebie potomstwo. Pomyślał bowiem, iż Bóg mocen wskrzesić także umarłych, i dlatego odzyskał go...”

- Abraham mimo, że zupełnie nie rozumie dlaczego Bóg wymaga od niego takiej ofiary, w głębi serca wierzy, że On go kocha i prowadzi drogą Obietnicy...Mimo, że brakuje światła na tej drodze, to jest ona pewna.
- Patrząc czysto po ludzku, w takiej sytuacji obietnica Boga o licznych potomstwie Abrahama wydaje się niezrozumiała czy wręcz bezsensowna. Jednak Abraham odpowiada z wiarą, pełną zaufania Bogu. Wierzy, że Bóg nie może odwołać tego, co obiecał. Gdy Izaak pyta go: *«Oto ogień i drwa, a gdzież jest jagnię na całopalenie?»*, Abraham odpowiada, że Bóg sam się tym zajmie. (Rodz 22,7-8)

Ewangelia według Lukasz 12, 32 - 48

Nie bój się, mała trzódka, gdyż spodobało się Ojcu waszemu dać wam królestwo. Sprzedajcie wasze mienie i dajcie jałmużnę! Sprawcie sobie trzosi, które nie niszczej, skarb niewyczerpany w niebie, gdzie złodziej się nie dostaje ani mól nie niszczy. Bo gdzie jest skarb wasz, tam będzie i serce wasze. Niech będą przepasane biodra wasze i zapalone pochodnie! A wy [bądźcie] podobni do ludzi, oczekujących swego pana, kiedy z ucztę weselnej powróci, aby mu zaraz otworzyć, gdy nadejdzie i zakłóć. Szczęśliwi owi słudzy, których pan zastanie czuwających, gdy nadejdzie. Zaprawdę, powiadam wam: Przepasze się i każe im zasiąść do stołu, a obchodząc będzie im usługiwał. Czy o drugiej, czy o trzeciej straży przyjdzie, szczęśliwi oni, gdy ich tak zastanie. A to rozumieć, że gdyby gospodarz wiedział, o której godzinie złodziej ma przyjść, nie pozwoliłby włamać się do swego domu. Wy też bądźcie gotowi, gdyż o godzinie, której się nie domyślacie, Syn Człowieczy przyjdzie». Wtedy Piotr zapytał: «Panie, czy do nas mówisz tę przypowieść, czy też do wszystkich?» Pan odpowiedział: «Któż jest owym rządcą wiernym i rozrocznym, którego pan ustanowi nad swoją służbą, żeby na czas rozdawał jej żywność? Szczęśliwy ten sługa, którego pan powróciwszy zastanie przy tej czynności. Prawdziwie powiadam wam: Postawi go nad całym swoim mieniem. Lecz jeśli sługa ów powie sobie w duszy: Mój pan ociąga się z powrotem, i zacznie bić sługi i służące, a przy tym jeść, pić i upijać się, to nadejdzie pan tego sługi w dniu, kiedy się nie spodziewa, i o godzinie, której nie zna; każe go ćwiartować i z niewiernymi wyznaczy mu miejsce. Sługa, który zna wolę swego pana, a nic nie przygotował i nie uczynił zgodnie z jego wolą, otrzyma wielką chłostę. Ten zaś, który nie zna jego woli i uczynił coś godnego kary, otrzyma małą chłostę. Komu wiele dano, od tego wiele wymagać się będzie; a komu wiele zlecono, tym więcej od niego żądać będą.

“Nie bój się, mała trzódka, gdyż spodobało się Ojcu waszemu dać wam królestwo.”

- Sa to słowa pełne nadziei, dodające sił i odwagi. Moznaby je przetłumaczyć inaczej: *“Ta obietnica otrzymania Królestwa jest pewna. Wiercie w nią z całych sił, nawet jeśli rzeczywistość wydaje się inna, nie dajcie się zwieść pozorom...”*

“Komu wiele dano, od tego wiele wymagać się będzie; a komu wiele zlecono, tym więcej od niego żądać będą.”

- Każdego dnia Bóg zaprasza nas do skupienia się na misji, jaka nam powierzyl i do pozbycia się wszystkiego, co nas opoznia na tej drodze. On nam ufa...ufa, ze wypełnimy te misje.

« Sprzedajcie wasze mienie i dajcie jałmużnę! Sprawcie sobie trzosi, które nie niszczej, skarb niewyczerpany w niebie, gdzie złodziej się nie dostaje ani mól nie niszczy. Bo gdzie jest skarb wasz, tam będzie i serce wasze;»

- Po tych słowach Jezus posługując się trzema krótkimi przypowieściami, tłumaczy, czego od nas oczekuje. Słowem przewodnim tych przypowieści jest SLUZBA.

1. Przypowieść o sługach, oczekujących swego pana.
2. Przypowieść, w której Jezus porównuje swoje przyjscie do nieoczekiwanej wizyty złodzieja.
3. Przypowieść o powrocie pana i jego ocenie podwładnych.

Nieco później, święty Piotr, powołując się na to przesłanie Jezusa, napisze do:

- chrześcijan w Turcji: *“Nie zwleka Pan ze spełnieniem obietnicy, jak niektórzy uważają, że zwleka, ale okazuje względem nas cierpliwość, nie chcąc, aby ktokolwiek zginął, lecz aby wszyscy doszli do pokuty.” (2 P 3,9)*
- chrześcijan w Tesalonikach: *«Sami bowiem dokładnie wiecie, że dzień Pański przyjdzie tak, jak złodziej w nocy. Kiedy bowiem będą mówić: Pokój i bezpieczeństwo - tak niespodzianie przyjdzie na nich zagłada, jak bóle na brzemienną, i nie ujdą. Ale wy, bracia, nie jesteście w ciemnościach, aby ów dzień miał was zaskoczyć jak złodziej. Wszyscy wy bowiem jesteście synami światłości i synami dnia. Nie jesteśmy synami nocy ani ciemności.” (1 Tes 5,2-5)*

- Bog szanując wolną wolę człowieka, nigdy nie zmusza go do wejścia do Jego Królestwa.
- Bog tylko proponuje, zaprasza człowieka do udziału w Jego planach zbawienia ludzkości.
 - *“Szczęśliwi owi słudzy, których pan zastanie czuwających, gdy nadejdzie. Zaprawdę, powiadam wam: Przepasze się i każe im zasiąść do stołu, a obchodząc będzie im usługiwał.”*
 - *“Bądźcie gotowi, gdyż o godzinie, której się nie domyślacie, Syn Człowieczy przyjdzie».*
 - *“Szczęśliwy ten sługa, którego pan powróciwszy zastanie przy tej czynności. Prawdę powiadam wam: Postawi go nad całym swoim mieniem.”*



STRASBOURG

- Polska Misja Katolicka w Strasburgu,
 - ks. Ryszard Górski
- Parafia Notre Dame de Lourdes
- 9, rue du Hohwald 67000 Strasbourg
- tel: 03.88.32.31.60